

„Rebelianci” wciąż uniemożliwiają ewakuację ze Wschodniej Guty

8 marca 2018

Dziewiąty dzień z rzędu żadnemu z cywili przebywających we Wschodniej Gucie nie udało się jej opuścić, choć dalej przez kilka godzin dziennie funkcjonuje korytarz humanitarny utworzony przez syryjskich i rosyjskich żołnierzy, który niedługo zostanie poszerzony przez przerwanie całkowitego okrążenia tego regionu. Jednocześnie dżihadyści wciąż ostrzeliwują z moździerzy przedmieścia Damaszku, powodując między innymi uszkodzenie policyjnego szpitala.

Już 26 lutego rosyjski prezydent Władimir Putin poinformował, iż utworzony zostanie korytarz humanitarny, który będzie otwarty codziennie przez pięć godzin, aby Wschodnia Guta została opuszczona przez znajdujących się tam cywili, zaś mieszkańcy regionu zostali o tym powiadomieni za pośrednictwem specjalnych ulotek zrzuconych z samolotów. Jak na razie jednak nikomu nie udało się uciec, ponieważ wpierw trasa była ostrzeliwana przez „rebeliantów”, a obecnie mają oni używać zwykłych ludzi jako ludzkie tarcze w celu powstrzymania ofensywy antyterrorystycznej.

Irańska stacja telewizyjna PressTV twierdzi z kolei, że dzisiaj oddziały Syryjskiej Armii Arabskiej otrzymały rozkaz ze swojej centrali, aby zakończyły one całkowite oblężenie Wschodniej Guty w celu stworzenia większej przestrzeni umożliwiającej ewakuację z atakowanych terenów. Za linią frontu wciąż czekają karetki pogotowia oraz autobusy gotowe w każdej chwili przewieźć cywili do bezpiecznych dzielnic Damaszku.

Jednocześnie rosyjski resort obrony narodowej informuje, iż

część „rebeliantów” była gotowa opuścić Wschodnią Gutę wraz ze swoimi rodzinami, bo taką propozycję bezpiecznej ewakuacji złożyli im przedstawiciele rosyjskiego wojska, a warunkiem było oddanie przez nich broni. Frakcje islamskich bojowników twierdzą jednak, że nie zamierzają się wycofywać i pozostaną na swoich pozycjach.

Tymczasem ofensywa przeciwko „rebeliantom” wciąż trwa, a Syryjska Armia Arabska jest coraz bliższa całkowitego wyzwolenia terenów na północny wschód od syryjskiej stolicy. Źródła wojskowe informują, że dżihadyści ponieśli duże straty, natomiast saperzy już przystąpili do prac w miejscowościach znajdujących się już pod kontrolą rządu w Damaszku. Żołnierze syryjskiej armii szykują się już do walk miejskich z islamistami, po tym jak przejęli większość rolniczych obszarów Wschodniej Guty.

Frakcje broniące Wschodniej Guty kontynuują jednocześnie ostrzał przedmieść Damaszku, co było bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia ofensywy syryjskiej armii. Tylko dzisiaj na syryjską stolicę spadło piętnaście pocisków, wymierzonych głównie w policyjny szpital, w wyniku czego ranny został jeden cywil. Najczęściej ataki skierowane są przeciwko chrześcijańskiej dzielnicy Damaszku, gdzie przebywają również uchodźcy z innych terenów Syrii.

Na podstawie: Sana.sy, Presstv.com, Almasdarnews.com

Źródło: Autonom.pl